

JAROSŁAW WĄSOWICZ SDB

ROLA POLSKIEGO MODELU TOLERANCJI RELIGIJNEJ DLA HUGENOTÓW FRANCUSKICH

Każdy okres historyczny swoje granice chronologiczne wiąże z przełomowymi wydarzeniami, które w znacznym stopniu kształtowały tło polityczne, gospodarcze czy też naukowo-kulturalne danej epoki. Dla czasów nowożytnych niewątpliwie jednym z takich wydarzeń było ogłoszenie przez Marcina Lutera 95 tez przeciw od-pustom w dniu 31 października 1517 r. w Wittenberdze. Zapoczątkowało ono okres reformacji i rozłamu w Kościele Rzymskim. Europa stała się areną wojen religijnych między katolikami a protestantami, wzajemnych prześladowań i płonących stosów.

W związku z tymi wydarzeniami zarysowuje się problem tolerancji religijnej, współistnienia wyznań – ich miejsca i roli oraz praw w ustroju społecznym poszczególnych państw europejskich. Rozwiązania tego problemu były różne. W niniejszym artykule przyjrzymy się rozwiązaniom francuskim i polskim. W wyniku wyboru na króla Polski Henryka d'Anjou nastąpiło „starcie się” tych dwóch odmiennych rozwiązań: polskiej tolerancji i sytuacji ciągłych wojen i prześladowań religijnych, jakie miały miejsce we Francji tamtego okresu. Punktem centralnym naszych rozważań stanie się pobyt polskiego poselstwa we Francji udającego się po Henryka Walezego Spróbujemy określić czy polski model współistnienia i swobody wyznań, jaki musiał zaakceptować król elekt, a także polskie postulaty odnoszące się do wolności religijnej we Francji, wpłynęły w jakiejś mierze na zmianę sytuacji francuskich hugenotów.

SYTUACJA HUGENOTÓW WE FRANCJI DO WYBORU HENRYKA d'ANJOU NA KRÓLA POLSKI

We Francji ze szczególną sympatią spotkały się poglądy Jana Kalwina i z nim głównie związała się francuska reformacja. Poglądy reformatorskie trafiły tutaj na

podatny grunt i szybko się rozprzestrzeniały. Niemal od momentu ich pojawienia się spotkały się z prześladowaniami. Protestanci byli traktowani jak heretycy. Za panowania Franciszka I szczytowym przejawem tych prześladowań było aresztowanie w 1546 r. 61 osobowego synodu protestanckiego w Meaux. 16 jego uczestników spalono na stosie, resztę poddano torturom i osadzono w więzieniu.¹ Następca Franciszka I na tronie francuskim – Henryk II (1547-1559) powołał przy parlamencie paryskim „izbę gorejącą”, której zadaniem było zwalczanie herezji. W okresie ponad dwuletniego istnienia skazała ona na śmierć 60 osób. Natomiast 27 czerwca 1551 r. król wydał edykt zwalczający reformację. Dobra przeciwników kościoła zostały skonfiskowane, kontakty z ośrodkami protestanckimi za granicą zostały zabronione (szczególnie z Genewą, gdzie działał Kalwin), piastowanie urzędów zostało uzależnione od prawowierności katolickiej.² Mimo tych prześladowań reformacja we Francji zyskiwała coraz więcej zwolenników we wszystkich warstwach społecznych, także wśród duchowieństwa i członków rodziny królewskiej. Do kalwinizmu przyznawali się: Antoni Burbon – król Nawarry, jego brat – książę Ludwik de Conde, dalej bracia Coligny, admirał Gaspard, generał Andelot, kardynał Odet.³ Kalwini zaczęli mieć poczucie własnej siły. W latach 1557-1558 zorganizowali się ostatecznie nie tylko w kościół ale również i w stronnictwo polityczne. W maju 1559 r. w Paryżu odbył się synod narodowy, który wypracował narodowe wyznanie wiary tzw. Confesio Gallicana, ustanowiono też właściwy kościół hugenocki.⁴

Za panowania małoletniego Franciszka II, a później jego brata Karola IX, konflikty religijne zaoignyły się i przybrały formę walki o władzę między wielkorządcami Francji. Regentka Katarzyna Medycejska, matka króla, próbowała zażegnywać je polityką ugodową. Edyktem romorantyjskim z maja 1560 r. zezwalała hugenotom na prywatne praktykowanie ich religii. Wstrzymała też procesy sądowe przeciw protestantom i powołała Antoniego de Burbon do udziału w rządzie. W styczniu 1562 r. zdecydowała się na wydanie edyktu tolerancyjnego w Saint-Germain-en-Laye. Zapewniał on hugenotom odbywanie konsystorza, swobodne praktykowanie religii poza miastami, prywatne nabożeństwa w miastach, odbywanie synodów i uznanie pastorów. Jednocześnie zakazywał publicznego kultu i propagandy religijnej.⁵ To

¹ Por. Zb. Wójcik, *Historia Powszechna XVI-XVII w.*, Warszawa 1996, s. 201 (Odtąd: HP).

² Tamże, s. 201.

³ Zb. Wójcik, HP, s. 201-202; H. Tuchle, *Historia Kościoła, T.3 1500 -1715*, Warszawa 1986, s. 82 (Odtąd: HK).

⁴ Francuskich kalwinistów nazywano hugenotami od szwajcarskiego określenia Eidegenosen – sprzysiężeni, ze względu na ich kontakty z Genewą. A. Wyczański, *Historia Powszechna, wiek XVI*, Warszawa 1987, s. 162 (Odtąd: HP w XVI).

⁵ Por. Zb. Wójcik, HP, s. 202; H. Tuchle, HK, s. 83.

rozwiązanie prawne nie oznaczało jednak końca sporów. Katolicy w marcu 1562 r. odpowiedzieli na edykt rzezią hugenotów w Wassy w Szampani. Ludzie księcia Franciszka de Guise wymordowali 78 spośród 1200 słuchaczy protestanckiego kazania.⁶ Hugonoci chwycili za broń pod wodzą Coligny'ego i księcia Kondeusza. Stało się to zarzewiem pierwszej wojny religijnej, po której nastąpiło siedem dalszych.⁷

Katarzyna Medycejska zaczęła czynić starania zmierzające do pogodzenia zwądnionych stron. W marcu 1563 r. udało jej się doprowadzić do chwilowej pacyfikacji kraju poprzez tolerancyjny edykt w Amboise. Zezwalał on na kult protestancki w jednym mieście na każdy okręg sądowy, z tym, że zbory hugenockie mogły znajdować się tylko na przedmieściach. Kult protestancki mógł odbywać się na dworach szlachty posiadającej wyższe uprawnienia sądowe (tzw. seniorzy).⁸ Pokój jednak nie trwał długo. W latach 1565-70 wybuchały kolejne wojny. Katarzynie po raz kolejny udało się doprowadzić do rozejmu. 8 VIII 1570 r. zostaje zawarty pokój w Saint-Germain. Dawał hugenotom zupełną wolność kultu z wyjątkiem Paryża, ogłoszono amnestię, dopuszczono protestantów do urzędów, a jako gwarancję traktatu przyznano im cztery twierdze: La Rochelle, La Charite, Cognac, Montauban. Potwierdzeniem ugody między protestantami a katolikami miał być ślub formalnego przywódcy hugenotów Henryka de Burbon z Małgorzatą de Valois.⁹

W sierpniu 1572 r. na uroczystości zaślubin zjechały tłumy zaproszonych gości w tym hugonoci ze wszystkimi swoimi przywódcami Katarzyna Medycejska w porozumieniu z Gwizjuszami zdecydowała się przy tej okazji na radykalne rozwiązanie sprawy walki o władzę. Za aprobatą króla Karola IX postanowiono uderzyć znienacka na przybyłych na uroczystości weselne hugenotów. W nocy z 23 na 24 sierpnia 1572 r. doszło do masakry na protestantach zwanej Nocą św. Bartłomieja. Na dźwięk dzwonów kościelnych motłoch Paryża zaczął masowo mordować bezbronnych i niczego się nie spodziewających hugenotów. Rzeź prowadzona była w wyjątkowo okrutny sposób. Ciała pomordowanych wyrzucano przez okno, łupiono ich domy. Nie oszczędzano starców, kobiet i dzieci.¹⁰ W samym Paryżu wymordowano ok. 3 tysięcy osób. Mordy przeniosły się ze stolicy na prowincję. Liczba ofiar sięgała tysięcy zabitych.¹¹

⁶ Por. H. Tüchle, HK, s. 100.

⁷ Por. Zb. Wójcik, HP, s. 203; H. Tüchle, HK, s. 100; A. Wyczański, HP w XVI, s. 162

⁸ Por. A. Wyczański, HP w XVI, s. 162.

⁹ Por. Zb. Wójcik, HP, s. 204; H. Tüchle, HK, s. 100; A. Wyczański, HP w XVI, s. 163.

¹⁰ Por. Noc św. Bartłomieja 23/24 sierpnia 1572 r. w relacji świadka, W: Europa w dobie kontrreformacji, W świetle źródeł przedstawił W. Pocięcha, Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej, zeszyt 32, Kraków 1924 r.

¹¹ Por. Zb. Wójcik, HP, s. 204-205; H. Tüchle, HK, s. 100-101; A. Wyczański, HP w XVI, s. 162.

Noc św. Bartłomieja stanowi niewątpliwie jedną z największych w historii zbrodni na tle nietolerancji religijnej. W większości krajów europejskich wywołała odrazę i chęć pomocy hugenotom.¹² W związku z wyborem brata królewskiego Henryka d'Anjou na tron Rzeczypospolitej, w obronie francuskich protestantów stanęli również Polacy.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ TOLERANCJI RELIGIJNEJ W POLSCE WZGLĘDEM PROTESTANTÓW

W Polsce reformacja zaczęła się szerzyć w trzecim dziesięcioleciu XVI w. głównie w postaci wyznania luterńskiego i kalwińskiego. Przodującymi ośrodkami kalwinizmu były Małopolska i Litwa, natomiast luteranizm znalazł oparcie wśród zamożnych mieszczan miast pruskich (Toruń, Gdańsk, Elbląg) i częściowo wielkopolskich, głównie pochodzenia niemieckiego.¹³ W okresie pojawienia się reformacji władze państwowe wystąpiły przeciw „nowinkom religijnym”. Zygmunt I Jagiellończyk w 1520 i 1523 r. wydał dekryty zabraniające, pod groźbą konfiskaty dóbr i banicji, sprowadzania dzieł Lutra, wprowadzają cenzurę kościelną ksiązek, zezwalały na przeprowadzanie rewizji w domach w poszukiwaniu hereetyckich wydawnictw, ustanawiały one także karę śmierci i przepadek mienia za wyznawanie nauki Lutra i innych reformatorów.¹⁴ W rzeczywistości jednak, nie stosowano tych kar, ograniczając się do upominania „grzeszników”.¹⁵ Podczas gdy w Europie płonęły stosy, w Polsce znany był jednostkowy przypadek spalenia krakowskiej mieszczyki Melchiorowej Wajglowej.¹⁶ Jeszcze mniej skuteczne okazały się dekryty Zygmunta I Starego z 1534 r., zakazujące szlachcie udawania się do zarażonych herezją krajów i posyłania tam dzieci na studia.¹⁷

¹² W Hiszpanii i w Rzymie wieść o rzezi przyjęto z radością. Król hiszpański Filip II nie krył swego zadowolenia z mordu dokonanego na hugenotach. Papież Grzegorz XIII na wieść o zniszczeniu „spiskowców” nakazał odśpiewać *Te Deum* i urządzać radosne manifestacje. Wierzył, że pokój zawarty w Saint-Germain zostanie unieważniony, a Francja powróci do jednoznacznej katolickiej orientacji. Por. Zb. Wójcik, HP, s. 205; H. Tüchle, HK, s. 101.

¹³ Por. J. Tazbir, *Spoleczeństwo wobec reformacji*, w: *Polska w epoce Odrodzenia, Państwo, społeczeństwo, kultura, Praca zbiorowa pod red. A. Wyczańskiego*, Warszawa 1986r., s. 331-336 (Odtąd: SWR); J.A. Gierowski, *Historia Polski 1505-1764*, Warszawa 1988, s. 55-56 (Odtąd: HPL); J. Bardach, *Historia Ustroju i Prawa Prawa Polskiego*, Warszawa 1997, s. 208-209 (Odtąd: HUiPP)

¹⁴ Por. J. Tazbir, *Tradycje tolerancji religijnej w Polsce*, Warszawa 1980, s. 27-28 (Odtąd: TTR w P); J. Bardach, HUiPP, s. 208.

¹⁵ Por. J. Tazbir, TTR w P, s. 28.

¹⁶ Tamże, s. 30.

¹⁷ Tamże, s. 30.

Mimo oficjalnych dekretów i zapowiedzianych w nich surowych kar skierowanych przeciw różnowiercom w Polsce, praktycznie nie wyciągano poważniejszych konsekwencji w stosunku do naruszających te zakazy. Złożyło się na to wiele powodów. Szlachta w Polsce cieszyła się wieloma przywilejami. Antyróżnowiercze dekrety królewskie stanowiły naruszenie tych przywilejów (głosiły one min., że bez wyroku nie można konfiskować dóbr szlacheckich, karać ich posiadaczy oraz więzić przed osądzeniem, chyba, że złapano kogoś na gorącym uczynku) i konstytucji Nihil Novi (która głosiła, że bez zgody posłów szlacheckich nic o nich i o ich wyborcach nie może być stanowione). Naruszenie tych praw, poprzez egzekucję dekretów w stosunku do protestanckiej części szlachty, wywołałoby zapewne bunt całej warstwy szlacheckiej. Innym powodem mogło być lekceważenie przez szlachtę kar nakładanych przez sądy duchowne. Sądy świeckie uchylały się od ich wykonywania, a sama jurysdykcja duchowna była atakowana przez szlachtę, co spowodowało odebranie w latach 1563-1565 wyrokom sądów duchownych egzekucję świecką. Kolejnym powodem braku represji, mogły być tradycje polityczne państwa, które od pokoleń przywykło do faktu iż jego obywatele wyznają różne religie.¹⁸

Jedynie krwawe zajścia, jakie wynikły na skutek rozwoju reformacji w Polsce rozegrały się w ośrodkach miejskich. Wydaje się, że nie miały one podłoża religijnego. Represje te zastosowano przeciw żywiołom antyfeudalnym, które walkę o obalenie panujących stosunków prowadziły pod płaszczykiem reformacji. Taki charakter miało powstanie ludności Gdańska skierowane przeciw rządowi patrycjatu, a krwawo stłumione przez Zygmunta I w 1526 r.¹⁹ Trzydzieści lat później Zygmunt August przyznał w latach 1557-1558 Gdańskowi, Toruniowi i Elblągowi przywileje gwarantujące swobodny rozwój w nich luteranizmu. Przywileje te zostały w następnych latach rozszerzone na inne miasta Prus Królewskich z wyjątkiem miast biskupich.²⁰ Można więc mówić o tolerancji wyznaniowej względem mieszczan.

Od lat czterdziestych XVI w. osłabły groźby wobec protestantów. Śmierć Zygmunta I ułatwiła rozwijanie się reformacji. Zygmunt August był do niej nastawiony

¹⁸ Por. J. Tazbir, TTR w P., s. 30-37; J. Tazbir, SWR, s. 332-349; J. Tazbir, Historia Kościoła Katolickiego w Polsce 1460-1795, Warszawa 1966, s. 43-53 (Odtąd: HKKwP); J. Bardach, HUiPP, s. 208-209; J.A. Gierowski, HPL, s. 57-58.

¹⁹ Mieszczanie żądali skasowania postów, mszy i śpiewów liturgicznych na równi ze zniesieniem lichwy, ceł i podatków, a wolność Słowa Bożego obok swobody polowania, rybołówstwa i połowu. Czternastu przywódców buntu ścięto, przywrócono dawne władze miejskie, oddano klasztory mnichom, a kościoły księżom. Por. J. Tazbir, TTR w P., s. 40-41; J. Tazbir, SWR, s. 349-351; J. Bardach HUiPP, s. 209.

²⁰ Por. J. A. Gierowski, HPL, s. 57; J. Tazbir TTR w P., s. 47-48.

łagodniej. Jako przejaw nietolerancji można by zaliczyć represje skierowane w stronę radykalnej odmiany kalwinizmu – Braciom Polskim, czyli tzw. Arianom. Przeciwnik nim Zygmunt August wydał w 1564 r. edykt w Parczewie. Radykalizm tego wyznania spowodował iż było ono prześladowane także przez inne wyznania reformowane. Ugoda Sandomierska z 1570 r., będąca próbą scementowania wyznań protestanckich (kalwini, luteranie, bracia czescy) przeciw kontrreformacji, nie włączyła do swoich uchwał arian.²¹ To porozumienie wyznań reformowanych, mimo, że nie dopuszczono do niego braci polskich, jest przykładem wzajemnej tolerancji wyznań protestanckich, wzniesienia się ponad różnicami i podziałami, wzajemnego wybaczenia sobie win i urazów: „...Dla pewniejszego zatwierdzenia tej świętej, wzajemnej naszej umowy, uznajemy prawowierność kościołów saskich z taką miłością chrześcijańską, z jaką oni uznali za prawowierne nasze wyznania i braci czeskich. Puszczamy w wieczystą niepamięć wszelkie nieporozumienia i spory, które przeszkadzały dotąd rozwojowi Ewangelii ku wielkiemu dusz bogobojnych zgorzeniu a dające wrogom naszym sposobność do oszczerstw i do napaści na naszą prawdziwie chrześcijańską wiarę; natomiast zobowiązujemy się utrzymać między sobą pokój, żyć we wzajemnej miłości i wzajemnie wspierać się w budowaniu Kościoła chrześcijańskiego, w myśl tej naszej bratniej spójni”²². Ugoda sandomierska stała się wzorem dla tendencji irenistycznych w protestantyzmie europejskim. Wzmocniła także pozycję protestantów wobec katolików.

Polscy protestanci do śmierci Zygmunta Augusta, mimo jego przychylności, nie uzyskali aktu prawnego, który w skali ogólnopaństwowej regulował by ich sytuację. W Polsce dotychczasowa tolerancja miała raczej wymiar faktyczny niż prawny. Ponieważ Zygmunt August zmarł bezpotomnie, wielką niewiadomą dla różnowierców stał się nowy monarcha. Obawiali się sytuacji, w której na tronie mógłby zasiąść zwolennik prześladowań religijnych. Podjęli więc starania o zabezpieczenie pokoju wyznaniowego w państwie. Staraniom tym w znacznej mierze byli także przychylni katolicy. Zgromadzona w Warszawie na sejmie konwokacyjnym szlachta zawiązała w dniu 28 stycznia 1573 r. tzw. Generalną Konfederację Warszawską, gwarantującą wieczny pokój między różniącymi się w wierze: „...obietujemy to sobie wspólnie pro nobis et successoribus nostris in perpetuum sub vinculo iuramenti, fide honore et conscientis nostris, iż którzy jesteśmy dissidentes de religione pokój między sobą zachować, a dla różnej wiary i odmiany w kościele krwie nie przelewać ani się penować confiscatione bonorum pocziwością, carceribus et exilio i zwierzch-

²¹ Por. J. A. Gierowski. HPL, s. 51-61; J. Bardach, HUiPP, s. 209.

²² Ugoda sandomierska z 14 kwietnia 1570 r. W: *Wiek XVI-XVIII w źródłach*, Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów, Opracowali M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1997, s. 140.

ności żadnej ani urzędowi do takowego progressu żadnym sposobem nie pomagać²³.

Konfederacja warszawska – akt prawnej tolerancji religijnej obejmującej wszystkie wyznania, była wybitnym osiągnięciem na tle, podzielonej na zwalczające się obozy religijne, ówczesnej Europy.

WPLYW POLSKIEJ TOLERANCJI NA ZMIANĘ POŁOŻENIA HUGENOTÓW WE FRANCJI PO WYBORZE HENRYKA d'ANJOU NA KRÓLA POLSKI

Henryk d'Anjou w niespełna rok po Nocy św. Bartłomieja został wybrany na Króla Polski. Swój wybór zawdzięczał zręcznej polityce posła francuskiego Jeana de Monluc – biskupa Walencji, który od sierpnia 1572 r. przebywał w Polsce szukając poparcia dla kandydatury księcia francuskiego, a także reprezentował Henryka na sejmie elekcyjnym.²⁴ Jego początkowe sukcesy w zjednywaniu szlachty polskiej zostały zakłócone wiadomościami o paryskiej rzezi hugenotów. Przebieg Nocy św. Bartłomieja był umiejętnie rozpowszechniany przez zwolenników Habsburgów i zachwiał na jakiś czas postępy rokowań w sprawie wyboru Francuza na polski tron.²⁵

Dnia 6 maja 1573 r. we wsi Kamień k/Warszawy zebrał się sejm elekcyjny. Obok księcia d'Anjou kandydatami na króla byli: arcyksiążę Ernest, Iwan IV, król szwedzki Jan III, książę pruski Albrecht i bliżej nieokreślony Polak – Piast. Henryka popierał legat papieski, pokaźna część szlachty i magnaterii. W czasie trwania obrad, w wyniku znakomitych wystąpień Monluc'a, popartych znacznymi obietnicami, kandydatura Adegaweńczyka (tak nazywano w Polsce księcia d'Anjou) zyskiwała coraz więcej zwolenników. W efekcie w dniu 9 V 1573 r. Walezy zostaje wybrany na króla Polski.²⁶

Na sejmie elekcyjnym księcia d'Anjou poparło pokaźne grono polskich różnowierców. Obawy protestantów przed jego ewentualnymi działaniami przeciw tolerancji w Polsce, zostały zahamowane zmuszeniem Henryka do potwierdzenia konfederacji warszawskiej. Polscy różnowiercy podjęli zarazem walkę o prawa swych współwyznawców we Francji. Manluc w imieniu przyszłego króla podpisał tzw. „Po-

²³ Akt konfederacji generalnej warszawskiej z 28 stycznia 1573 r. W: *Wiek XVI-XVIII w źródłach*, Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów, Opracowali M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1997, s. 146.

²⁴ Por. S. Grzybowski, *Henryk Walezy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 87-91 (Odtąd: HW); *Polska Francja, Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, Warszawa 1983, s. 55-58 (Odtąd: PFDWZ).

²⁵ Tamże.

²⁶ Por. PFDWZ, s. 58; S. Grzybowski, HW, s. 91; J. Tazbir, TTR w P, s. 54-55.

stulata Polonica" – dokument przygotowany przez kalwińskiego magnata Piotra Zborowskiego, będący zobowiązaniem się elekta wobec polskich protestantów, że przesładowania ich francuskich współwyznawców zostaną zażegnane.²⁷ Postulaty te zawierały żądania m.in.:

1. Powszechnej amnestii dla hugenotów.
2. Przywrócenia potomkom ofiar Nocy św. Bartłomieja godności, urzędów i dóbr.
3. Przywrócenia godności, urzędów i dóbr emigrantom wyznaniowym z Francji.
4. Wyznaczenia w każdej prowincji miast, w których hugenoci mogliby swobodnie odprawiać swoje nabożeństwa.
5. Król miał zwinąć obleżone twierdze protestanckie, przyznać im swobodę kultu i nie wprowadzać tam załóg.

Dokument nie zawierał zobowiązania do ukarania inicjatorów rzezi paryskiej. Zawiera natomiast ogólnikową wzmiankę o karaniu tych, którzy przeciwstawiają się edyktom królewskim: „Ut in eos, qui adversus edicta regia caedes perpetrarunt, severe inquiratur et animadvertatur” (ażeby tych, którzy przeciw edyktom królewskim popełnili wykroczenia surowo przeszedził i upomniał).²⁸

Po uściśleniu zobowiązań elekta z posłem Monlukiem zawartych w dokumentach: Pacta Conventa i Artykułach Henrykowskich, sejm wyznaczył poselstwo do Francji, które miało udać się z oficjalnym zaproszeniem Henryka do objęcia tronu, oraz odebrać od niego przysięgę na te zobowiązania i wreszcie towarzyszyć mu w drodze do Polski.²⁹ Poselstwo składało się z 13 osób zarówno katolików jak i protestantów.³⁰ Do Paryża przybyło dnia 19 sierpnia.

Wizyty poselstwa polskiego w stolicy Francji oczekiwał nie tylko Henryk Walezy. Ku Polsce zwracali się z myślą także hugenoci, którzy w związku z przybyciem polskiego poselstwa oczekiwali poprawy swojego losu i uzyskania potwierdzenia zobowiązań zawartych w postulatach polskich. Odczuli już pewną zmianę swojej sytuacji po tym, jak Henryk kierujący obleżeniem protestanckiej twierdzy La Rochelle, po zapoznaniu się z warunkami polskich kalwinistów, odstąpił od murów miasta. Innym przykładem dobrej woli strony francuskiej było wyrażenie przez Ka-

²⁷ Por. J. Tazbir, TTR w P., s. 55; U. Kozierowska, S. Kocik, Polska Francja, Więzi dalekie i bliskie, Warszawa 1978 r., s. 11-12 (Odtąd: WDB); S. Grzybowski, HW, s. 92.

²⁸ Por. Dziariusz poselstwa polskiego po Henryka Walezego w 1573 r., Opr. A. Przyboś, R. Żelewski, Wrocław 1963, s. 4-6 (Odtąd: DPPPHW).

²⁹ Por. PFDWK, s. 57; S. Grzybowski, HW, s. 95-96.

³⁰ Wśród posłów było 9 katolików i 4 protestantów. Na czoło posłów katolickich wysuwała się postać Adama Konarskiego – biskupa poznańskiego, natomiast protestantów kasztelan międzyrzecki Andrzej Górka. Por. A. Przyboś, R. Żelewski, Poselstwo, jego skład, itinearium i sylwetki posłów. W: DPPPHW, s. I-XLI.

rola IX zgody na prywatne odprawianie kalwińskich nabożeństw w całym kraju.³¹ Hugonoci pragnęli jednak czegoś więcej, a mianowicie zgody na publiczny kult oraz ukarania inicjatorów rzezi paryskiej i potwierdzenia tego przez Karola IX uroczystą przysięgą. Z takimi postulatami zwrócili się do protestanckiej części posłów, wysyłając swoją delegację, która spotkała się z Polakami we Frankfurcie nad Menem w czasie ich podróży do Paryża.³²

Polacy po przybyciu do stolicy Francji rychło przekonali się, iż wynegocjowanie żądań zawartych w „Postulata Polonica” nie będzie rzeczą łatwą. Karol IX daleki był od przyznania hugenotom swobód na wzór polski. Postulaty zostały zlekceważone. Posłom pokazano za to siłę katolicyzmu wyrażającą się w uroczystych obchodach rocznicy Nocy św. Bartłomieja przez ludność Paryża. Później zrobiono im nadzieję, że być może król Francji wypełni niektóre z ich postulatów. Chodziło przede wszystkim o sprawę wolności kultu protestanckiego we Francji, pozostałe bowiem punkty w większości były rozstrzygnięte przez pokój w La Rochelle.³³

W czasie negocjacji okazało się także, że Henryk nie jest skory do zaprzysiężenia konfederacji warszawskiej. W oporze umacniała go postawa duchowieństwa katolickiego. Biskup Adam Konarski w obecności króla zaprotestował przeciw potwierdzeniu przez niego aktu tolerancji religijnej w Polsce (episkopat nie uznał konfederacji).³⁴ Wśród polskich posłów wybuchła burza. Jan Zborowski po polsku zwrócił się do Konarskiego, iż pożałuje tego co powiedział po powrocie do Polski, po łacinie zaś polski magnat zwrócił się do Henryka wypowiadając słynne zdanie: „Et nunc nisi id feceris, Rex in Polonia non eris!” (Jeśli tego teraz nie uczynisz, nie będziesz królem w Polsce).³⁵ Ostatecznie król zaprzysiężył konfederację warszawską w katedrze Notre Dame w Paryżu. Jednak do nowego konfliktu doszło w katedrze na Wawelu, gdzie Andegaweńczyk miał potwierdzić przyrzeczenia składane poselstwu polskiemu we Francji. Znowu miał opory, wobec czego doszło do kłótni przy ołtarzu. W końcu Henryk pod naciskiem magnatów zgromadzonych w kościele ustąpił i zaprzysiężył utrzymanie pokoju między ludźmi różnych wyznań.³⁶

Polski model tolerancji religijnej nie był łatwy do zaakceptowania zarówno dla Henryka jak i jego brata Karola IX. Negocjacje, jak się przekonaliśmy, były bardzo trudne. Mimo to Polska przyczyniła się do chwilowego przynajmniej zawieszenia wojen religijnych we Francji oraz do zwinięcia oblężenia hugenockich miast –

³¹ Por. J. Tazbir, TTR w P, s. 54-55; U. Kozierowska, S. Kocik, WDB, s. 12; S. Grzybowski, HW, s. 94.

³² Por. J. Tazbir, TTR w P, s. 55.

³³ Por. S. Grzybowski, HW, s. 96; J. Tazbir, TTR w P, s. 56.

³⁴ Por. S. Grzybowski, HW, s. 96-97, J. Tazbir, TTR w P, s. 56-57.

³⁵ Por. W. Sobieski, Trybun ludu szlacheckiego, Pisma Historyczne, Warszawa 1978, s. 258

³⁶ Por. J. Tazbir, TTR w P, s. 57-58.

twierdz. Interwencja w obronie francuskich protestantów, jaką były postulaty polskie dotyczące wolności religijnej dla hugenotów, są chlubnym przykładem działania Polaków na rzecz pokoju wyznaniowego poza granicami Rzeczypospolitej.

Zusammenfassung

Wegen der Reformation Europa im XVI Jahrhundert war auch Platz der religiösen Kämpfe zwischen Katholiken und Protestanten. Es entstand in dieser Zeit ein Problem der religiösen Toleranz. In diesem Artikel prüfen wir eine polnische und eine französische Lösung und zeigen welche Bedeutung diese polnische für die französische hatte.